

Turecka armia ewakuowała 500 bojowników ISIL

29 października 2015

Zgodnie z danymi wywiadu syryjskich sił zbrojnych, bojownicy ISIL znajdowali się w czterech samolotach, które wylądowały na lotnisku w mieście Aden. Zabrano ich z Syrii, aby uratować przed rosyjskimi nalotami – oświadczył generał brygady Ali Maihub. Według niego, ewakuacja terrorystów w Syrii będzie kontynuowana. Samoloty, które przyleciały do Jemenu z Turcji, zabrały 500 bojowników Państwa Islamskiego – poinformował rzecznik sił zbrojnych Syrii, generał brygady Ali Maihub. „Zgodnie z danymi wywiadu, 26 października na lotnisku w mieście Aden (Jemen) wylądowały 4 samoloty z Turcji. Dwa z nich należą do tureckich linii lotniczych, jeden – do katarskich linii lotniczych i jeszcze jeden – do linii lotniczych ZEA. Na pokładzie samolotów znajdowało się ponad 500 bojowników organizacji terrorystycznej ISIL, zabrano ich z Syrii, aby uratować przed rosyjskimi nalotami” – podkreślił Maihub. „Bojowników przywitani oficerowie saudyjskiej koalicji, którzy odebrali ich z lotniska w trzech grupach. Pierwsza udała się do miasta Al-Bab w prowincji Mandeb, druga – do Marib, trzecia – do saudyjskich prowincji Dżizan i Asir. Bojownicy powinni wziąć udział w operacji koalicji lądowej, która poniosła ogromne straty w ostatnich walkach z husytami. Według istniejących informacji, w najbliższym czasie ewakuacja terrorystów ISIL z Syrii będzie kontynuowana” – podkreślił.[SN]

Prokuratura w Ankarze wydała komunikat, w którym oskarża Państwo Islamskie o dokonanie w połowie października masakry w stolicy Turcji, a także o kilka innych ataków na cele związane z organizacjami Kurdów, walczących przeciwko terrorystom w Syrii. Tureckie służby za zamach, którego ofiarą padło blisko 128 osób, obwiniają komórkę Państwa Islamskiego znajdującą się w prowincji Gaziantep w południowo-wschodniej części kraju. We

wtorek policji udało się zatrzymać 71 osób podejrzanych o przynależność do tej terrorystycznej organizacji, kontrolującej obecnie część Syrii i Iraku. W poniedziałek natomiast w trakcie operacji przeciwko IS zginęło siedem osób. Celem terrorystów miała być destabilizacja systemu politycznego w Turcji i zakłócenie wyborów parlamentarnych na wiosnę i na jesieni. Państwo Islamskie ma bowiem odpowiadać również za inne ataki, których ofiarą w maju i czerwcu padli aktywiści kurdyjskiej Partii Ludowo-Demokratycznej (HDP) i innych organizacji, które walczą z ekstremistami na terenie regionu Kurdystanu.[A]

Rosja nadal podejmuje wysiłki, szukając kontaktów z Wolną Armią Syrii – oświadczył szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow. Jednocześnie są już pierwsze reakcje na rosyjską propozycję w sprawie kontaktów z syryjską opozycją – oznajmił wyrażając nadzieję, że te kontakty dadzą rezultat. „Zwróciliśmy się również do Amerykanów jako liderów odpowiedniej koalicji... zwróciliśmy się także do krajów regionu z prośbą o udzielenie pomocy w nawiązaniu kontaktów z ludźmi, którzy mogą reprezentować umiarkowaną i antyterrorystyczną opozycję w Syrii. Powiem szczerze, trudno ich było znaleźć, nadal podejmujemy wysiłki” – powiedział rosyjski minister na konferencji prasowej w Moskwie. Według niego są już „pierwsze reakcje”. „Mam nadzieję, że kontakty, które możemy nawiązać, dadzą rezultat” – podkreślił Ławrow.[SN]

Grupa Lotnicza Wojsk Obrony Powietrzno-Kosmicznej zwiększyła liczbę lotów bojowych w Syrii – poinformował dziennikarzy rzecznik Ministerstwa Obrony Rosji generał-major Igor Konaszenkow. „Jak widać, liczba lotów bojowych wzrosła, co jest związane ze zwiększeniem ilości danych wywiadu i potwierdzonych przez różne kanały celów infrastruktury terrorystycznej bojowników” – powiedział Konaszenkow. Według niego, resort zaczął także otrzymywać więcej danych wywiadu niż wcześniej. „Przez ostatnie 24 godziny samoloty rosyjskiej grupy lotniczej w Syryjskiej Republice Arabskiej odbyły 71

lotów bojowych, atakując 118 obiektów terrorystów w prowincjach Idlib, Homs, Hama, Aleppo, Damaszek i Latakia” – oświadczył.[SN]

Bojownicy organizacji terrorystycznej Państwo Islamskie wykorzystali starożytne kolumny w mieście Palmira na północnym wschodzie Syrii do egzekucji trzech osób – podaje turecki periodyk „Daily Sabah”. Ludzie zostali przywiązani do kolumn, które następnie wysadzono w powietrze. Syryjska organizacja obrony praw człowieka z siedzibą w Wielkiej Brytanii również poinformowała o przeprowadzonej egzekucji. Według danych organizacji, ofiary zostały zatrzymane przez bojowników w Palmirze i jej okolicach. Palmira, której starożytne ruiny stanowią jeden z sześciu obiektów Światowego Dziedzictwa UNESCO w Syrii, przeszła pod kontrolę bojowników w połowie maja. Przed opuszczeniem miasta syryjska armia ewakuowała większą część jego mieszkańców i najcenniejsze zabytki centralnego muzeum Palmiry. Po zajęciu miasta przez terrorystów starożytne ruiny i świątynie zostały zagrożone zniszczeniem.[SN]

Wysocy rangą doradcy prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego doradzają Barackowi Obamie przemieszczenie amerykańskich sił zbrojnych bliżej linii frontu walk z terrorystami ISIL w Iraku i Syrii – pisze „The Washington Post”, powołując się na amerykańskich urzędników. Zaproponowane posunięcia po raz pierwszy w czasie walki USA z ISIL przewidują rozmieszczenie w Syrii „ograniczonego kontyngentu amerykańskich wojsk specjalnego przeznaczenia”. Podobne działania świadczą o wznowionych przez szefa Pentagonu Ashtona Cartera próbach rozszerzenia amerykańskiej obecności wojskowej w przewlekłych konfliktach za granicą, w tym w Syrii, Iraku i Afganistanie – czytamy w artykule. „Zmiany będą świadczyć o znacznym wzmocnieniu roli USA w Iraku i Syrii. Nadal potrzebna jest oficjalna aprobatą Obamy, który może podjąć decyzję w tym tygodniu” – cytuje „The Washington Post” amerykańskich urzędników, którzy udzielili komentarza pod

warunkiem anonimowości. Jak podkreślają urzędnicy, liczba amerykańskich specjalistów wojskowych w Syrii nadal nie jest znana, ale najprawdopodobniej będzie „ich stosunkowo niewielu”. Przypuszcza się, że specjaliści wojskowi będą wspierać tak zwaną „umiarkowaną” syryjską opozycję i być może niektóre ugrupowania Kurdów, które wcześniej odnosiły zwycięstwo nad ISIL. Według oświadczenia urzędników, nie wykluczono, że Barack Obama podejmie decyzję, by nie zmieniać obecnego kursu – pisze periodyk.[SN]

Udział USA w operacji lądowej w Syrii bez odpowiedniego oficjalnego wniosku Damaszku będzie stanowiła poważne naruszenie prawa międzynarodowego – oświadczyła przewodnicząca Rady Federacji Rosji. USA „bez tego dzisiaj poważnie naruszyły prawo międzynarodowe”, organizując operację lotniczą w Syrii. „Mają zgodę ONZ, ale nie mają wniosku syryjskich władz” – oznajmiła przewodnicząca Rady Federacji Walentyna Matwijenko. Udział USA w operacji lądowej w Syrii jest niedopuszczalny, będzie to stanowiło poważne naruszenie prawa międzynarodowego – oświadczyła. „Jest to niedopuszczalne, to już „too much”, jak się mówi” – powiedziała Matwijenko. Przedwczoraj wieczorem sekretarz obrony USA Ashton Carter oznajmił, że Pentagon nie wyklucza możliwości rozpoczęcia przez USA operacji lądowej przeciwko ISIL. Wczoraj gazeta „Wall Street Journal”, powołując się na amerykańskich urzędników poinformowała, że USA rozpatrują możliwość wysłania niewielkiej grupy sił lądowych do Syrii w celu dołączenia do szeregów kurdyjskich powstańców lub umiarkowanej opozycji. Koalicja z USA na czele od września 2014 roku atakuje pozycje ISIL w Syrii, omijając RB ONZ i nie koordynując swoich działań z syryjskimi władzami.[SN]

Próby sprzyjania USA obaleniu prezydenta Syrii Baszara al-Asada doprowadziłyby do katastrofalnych skutków – czytamy w artykule „New York Times”, poświęconym amerykańskiej strategii na Bliskim Wschodzie. Po pierwsze pociągnęłoby to za sobą konflikt z Rosją i Iranem, które udzielają pomocy wojskowej

syryjskiemu rządowi. Po drugie, nawet gdyby Waszyngtonowi udało się odsunąć al-Asada od władzy, skorzystałaby na tym organizacja terrorystyczna Państwo Islamskie i doprowadziłoby to do jeszcze większego rozlewu krwi – pisze periodyk. Biały Dom ma sceptyczny stosunek do podobnych agresywnych planów proponowanych przez członków Kongresu, tak samo jak do planu ustalenia strefy zakazu lotów nad Syrią – podkreśla. Zdaniem „New York Times”, zamiast wysuwania takich pomysłów kongresmani powinni zastanowić się nad całkiem innym problemem: kampania wojskowa, prowadzona już przez ponad rok i obejmująca zarówno naloty, jak i wsparcie określonych grup powstańców, do tej pory nie ma podstaw prawnych. „Za rzadkimi wyjątkami prawodawcy wyglądają na całkiem obojętnych wobec tego, że pozwalają prezydentowi na rozpoczęcie wojny bez formalnej zgody Kongresu” – podkreśla gazeta. Tymczasem sekretarz obrony Ashton Carter, zabierając głos na posiedzeniu w Senacie przedstawił plan „trzech R”, przewidujący wyparcie PI z ar-Rakki i Ramadi a także operacje złapania i likwidacji przywódców organizacji terrorystycznej. W celu realizacji tego planu administracja rozpatruje możliwość rozmieszczenia w Syrii amerykańskich wojsk lądowych – przypominają media. „Stopniowo zwiększając swoją rolę w obszernym, skomplikowanym konflikcie USA wciągają się w nową wojnę bliskowschodnią” – stwierdza periodyk. Jednocześnie kampania wojskowa USA przeciwko Państwu Islamskiemu nie jest przywiązana do żadnej konkretnej strategii – podkreśla „New York Times”. [SN]

Syryjski prezydent Baszar al-Assad spotkał się w środę w Damaszku z trzema francuskimi parlamentarzystami. W trakcie ich wizyty podkreślił, że terroryzm jest problemem międzynarodowym, a niektóre z zachodnich państw – w tym Francja – dalej udzielają pomocy parlamentarzystom. Do Damaszku z wizytą udali się przewodniczący Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej (PCD) Jean-Frédéric Poisson, posłanka Véronique Besse z Ruchu dla Francji (MPF) oraz Xavier Breton z Republikanów. Francuscy politycy podkreślili, że Francja i państwa zachodnie powinny zmienić swoje podejście do

Syrii, ponieważ dotychczasowa polityka nie przyniosła rezultatu w postaci zakończenia konfliktu trwającego już ponad cztery lata. Przedstawiciele francuskiej prawicy zadeklarowali więc, iż będą dążyć do zmiany w działaniach swojego kraju, ponieważ celem nadrzędnym powinna być walka z terroryzmem. Al-Assad określił terroryzm i ekstremizm mianem globalnego zjawiska, które nie zna granic, a jest obecnie wciąż wspierane przez niektóre państwa zachodnie, w tym również przez Francję. Stąd prezydent Syrii wyraził nadzieję, że francuskim parlamentarzystom uda się skorygować politykę ich kraju wobec regionu Bliskiego Wschodu.[A]

Szef Rady Europejskiej oskarżył Kreml o eskalację kryzysu imigracyjnego w Europie. Donald Tusk oznajmił, że wskutek rosyjskich nalotów do Europy przybyło sto tysięcy imigrantów. Przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk oznajmił, że rosyjskie naloty w Syrii doprowadziły do pojawienia się w Europie dodatkowych stu tysięcy uchodźców. Oświadczył to, zabierając głos w Parlamencie Europejskim w Strasburgu. „Niestety sytuacja się pogorszyła w porównaniu nawet z tą, kiedy przemawiałem w tym parlamencie ostatnio. Mam na myśli, na przykład, kolejną falę uchodźców z Aleppo i dzielnic, w których odbywają się rosyjskie naloty, co doprowadziło do pojawienia się ponad 100 tys. kolejnych uchodźców” – oznajmił Tusk. Podkreślił, że obecny kryzys spowodowany masowym napływem uchodźców jest jednym z najniebezpieczniejszych zagrożeń dla europejskiego społeczeństwa na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci, ponieważ ma potencjał dokonania „zmian tektonicznych” w UE. Trzeba podkreślić, że kryzys imigracyjny rozpoczął się w UE na długo przed operacją antyterrorystyczną rosyjskich sił powietrznych w Syrii, która wystartowała dopiero 30 września. Według niektórych ocen, próby krajów zachodnich z USA na czele dokonać „demokratyzacji” państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej tylko zdestabilizowały sytuację w regionie, sprzyjały powiększeniu Państwa Islamskiego oraz spowodowały falę imigracji do Europy. Wielokrotnie informowano, że celem

rosyjskiej operacji jest udaremnienie działalności ugrupowania terrorystycznego „Państwo Islamskie”, a także unormowanie sytuacji w regionie.[SN]

Źródła: pl.SputnikNews.com, Autonom.pl

Kompilacja 11 wiadomości: WolneMedia.net